

Szewska pasja i... profesjonalizm

Pracownia szewska Jacka Okułowicza to przykład, jak w biznesie zachować odpowiednie proporcje pomiędzy doświadczeniem i tradycjami przekazywanymi z pokolenia na pokolenie, a nowinkami technicznymi pozwalającymi na nieustanny rozwój. Proporcje, które pozwalają osiągnąć sukces na pełnym konkurencji rynku.

Mieszczący się dziś przy ul. Grochowej, najstarszy białostocki zakład szewski został założony już w 1930 r. przez Władysława Okułowicza, dziadka obecnego właściciela. Co więc spowodowało, że przez tyle lat pracownia wiedzie prym w swojej branży?

Podstawą naszej działalności jest najwyższa jakość i to niezależnie od tego, czy klient potrzebuje drobnej naprawy buta, czy też decyduje się na wykonywanie obuwia szytego na miarę. Każdego klienta traktujemy z taką samą uwagą – wyjaśnia właściciel zakładu.

Jakość wynika nie tylko z wieloletniego doświadczenia, znajduje również potwierdzenie w nadanych uprawnieniach mistrzowskich czy licznych odznaczeniach i certyfikatach. Bo mało kto wie, że znaczna większość oferujących dziś swoje usługi w Białymstoku szewców, to osoby bez odpowiedniego przygotowania do tego fachu.

Swoistą wizytówką zakładu Okułowicza są materiały stosowane do naprawy, czy wykonania butów. Użycie tych najlepszych, produkowanych przez francuskie firmy, przez jedyną w takim stopniu zmechanizowaną pracownię szewską w mieście, pozwala zadowolić każdego klienta. Mistrz podkreśla, że kilkuzłotowa różnica za naprawę obuwia nie wynika z chęci zysku, ale jest naturalną konsekwencją zastosowania lepszych środków.

Nie mamy jednak problemu z używaniem tańszych materiałów. Jeżeli priorytetem dla klienta jest cena naprawy, możemy wykonać dowolną usługę z całą pewnością nie drożej, niż inni. Jednak nie mamy przy tym podwójnych standardów obsługi - zawsze niezmienna pozostaje precyzja naszej pracy – zaznacza Okułowicz.

Wizytówką zakładu są buty szyte na miarę. Decydując się na nie, mamy pewność, że dostajemy obuwie w pełni dopasowane do naszej stopy, zdrowe i co najważniejsze, znacznie wyższej jakości niż te oferowane przez sklepy. W czym tkwi różnica?

Okułowicz wyjaśnia, że wszystkie elementy buta szytego na miarę są w 100 procentach wykonane ze skóry – np. but zbudowany jest z kilkuwarstwowej, skórzanej podeszwy, w przeciwieństwie do produktów dostępnych „od ręki”, w których ta część jest zwykle wytworzona z tektury zmielonej ze skórą.

Białostocki szewc wyjaśnia na koniec: *Oferowane przez nas buty, jakością porównać można do przedwojennych oficerek. Te, jeśli tylko były odpowiednio konserwowane, potrafiły pozostawać w użyciu nawet 50 lat! Tak w rzeczywistości wygląda technika wykonania butów na miarę.*

